

Reforma szkolnictwa wyższego budzi wiele wątpliwości



„Każda reforma budzi niepokój wśród wykładowców” – mówi prof. Henryk Malewski, przewodniczący SNPL Fot. Marian Paluszkiwicz

Prof. Henryk Malewski, przewodniczący Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” opowiada o szkolnictwie wyższym na Litwie i niepewności, z jaką stykają się na co dzień pracownicy litewskich uniwersytetów.

Obserwujemy kolejne posunięcia związane z re-

formą szkolnictwa wyższego na Litwie. Jak reforma jest odbierana przez wykładowców?

Każda reforma budzi niepokój wśród wykładowców. To jest całkowicie zrozumiałe. Nie znamy dobrze ani celów, ani założeń reformy, a co najważniejsze – przewidywanych skutków, czyli co z tego wszystkiego wyniknie.

Str. 4

Ponad 200 aresztowanych w zamieszkach w Tunezji Str. 7

Zostań Boziu mym braciszkiem... Str. 12

Ciężki wybór ciężarnej Fattemah Str. 13



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Czwartek
Styczeń 2018

11

Imieniny: *Feliksa, Hilarego, Honoraty, Krzesimira, Małomira, Matyldy, Odon, Paulina, Teodozji, Tezeusza i Tomasza*

TRZY PYTANIA DO...

...**Karoliny Dilytė**, rzeczniczki prasowej spółki pożytku społecznego Sveikas miestas

1. Organizujecie wykład na temat diety dla nastolatków „Paauglių dieta“. Jakie tematy zostaną poruszone?

Jak się odżywiać, gdy jest się nastolatkiem. To jest bardzo ważne, ponieważ w okresie dojrzewania zmienia się organizm dziecka. Odpowiednio zbilansowana dieta dla nastolatka nie tylko zapobiega tyciu, ale również warunkuje prawidłowy wygląd skóry i dobre samopoczucie. Słuchacze zostaną zapoznani z przykładowym jadłospisem dla nastolatków, z listą zalecanych i niewskazanych produktów. Młodzież w okresie dojrzewania powinna szczególnie zwracać uwagę, by w ich diecie nie zabrakło wielu potrzebnych składników. Na wykład, który poprowadzi lekarz dietetyk, Evelina Cikanavičiūtė, zapraszamy nastolatków oraz rodziców.

2. Co jest ważne w diecie nastolatka?

W diecie nastolatka bardzo ważne jest regularne spożywanie posiłków, a zwłaszcza śniadań, gdyż dostarczają energię na cały dzień. Śniadanie powinno być spożywane w ciągu 30 minut od momentu wstania z łóżka. Posiłek na śniadanie powinien zawierać duże ilości nabiału, czyli ser biały, jogurt, mleko, gdyż hamuje on uczucie głodu. W szkole uczeń nie powinien spożywać chipsów, pić słodkich, gazowanych napojów, gdyż wypłukują wapń z organizmu oraz są źródłem kalorii.

3. Gdzie i kiedy odbędzie się wykład?

18 stycznia, w czwartek, o godz. 18.00 w Międzynarodowej Wyższej Szkole Prawa i Biznesu w Wilnie (Laisvės pr. 58). Przedsięwzięcie jest bezpłatne, należy jednak na nie się zarejestrować. Informacja dostępna jest pod nr. tel. (8 5) 205 3417 lub elektronicznie: gabija.magaznieks@vvsb.lt.

Rozmawiała Justyna Giedrojć

EFHR z podziękowaniem za współpracę od mera Wilna

Dnia 9-go stycznia br. w Ratuszu m. Wilna odbyło się uroczyste spotkanie, na którym EFHR wraz z innymi organizacjami pozarządowymi, instytucjami, przedsiębiorstwami oraz wolontariuszami odebrała podziękowanie z rąk mera Wilna Remigijusa Šimasiusa za współpracę.

EFHR już po raz drugi otrzymuje podziękowanie ze strony wileńskiego samorządu za działalność na rzecz rozwoju stolicy. Fundacja została doceniona za przetłumaczenie stro-

ny internetowej Wilna na język polski oraz stałą pomocą w tłumaczeniu zamieszczanych tam tekstów.

EFHR zamierza kontynuować współpracę z samorządem nie tylko w zakresie tłumaczeń, ale również w innych inicjatywach mających na celu wzmocnienie poszanowania wielokulturowości, wielojęzyczności oraz budowaniu otwartego i tolerancyjnego Wilna. Bardzo cieszymy się, że nasza praca została zaważona i że możemy się przyczynić do rozwoju miasta. Jednocześnie chcieliśmy podziękować merowi oraz Samorządowi miasta Wilno za wspieranie naszych inicjatyw, między innymi poprzez przekazanie symbolicznych nagród w organizowanym przez nas konkursie plastycznym i „WOS“ oraz za współpracę przy organizowaniu konferencji dotyczących mniejszości narodowych.

EFHR

EFHR już po raz drugi otrzymuje podziękowanie ze strony wileńskiego samorządu za działalność na rzecz rozwoju stolicy

Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności, która nas obezwładnia i zabiera w nieznanne... A kiedy pojawia się, kradnąc ukochaną osobę, przesywa serce bólem i zostawia na nim swoje piętno, które przypomina nam stale jacy jesteśmy wobec niej bezsilni...

Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia

Annie Romanowskiej
z powodu utraty **Ukochanej Mamy**

współpracownicy
ZSA Ołkusjana

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** Vš „Kurier Wilenski” **Druk:** Vš „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.**

Redaktor dyżurny: Justyna Giedrojć

Kolejne zebranie Klubu „Gazety Polskiej” w Wilnie

9 stycznia odbyło się kolejne zebranie Klubu „Gazety Polskiej” w Wilnie. Głównym tematem spotkania była reforma polskiego sądownictwa.

– Dobrze wiemy, że sprawa reformy polskiego sądownictwa wzbudza nie tylko wiele emocji w Polsce, ale także spotyka się z reakcją ze strony Unii Europejskiej.

Do nas, mieszkających na Litwie, dociera, co prawda, wiele informacji na ten temat, jednak z moich rozmów, zarówno z Polakami z Wileńszczyzny, jak i z Litwinami, wynika, że bardzo niewiele osób wie, o jakie konkretnie reformy chodzi. Myślę, że warto bliżej się temu przyrzec – mówił wprowadzając w temat przewodniczący klubu, Zygmunt Klonowski.

Po dyskusji na główny temat spotkania, członkowie klubu powrócili do sprawy przywrócenia imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego Szkole Podstawowej na Li-pówce.


Jak powiedział Zygmunt Klonowski, podanie, skierowane w tej sprawie przeszło miesiąc temu do władz miasta, pozostaje nadal bez odpowiedzi. Przypomnijmy, że ta placówka oświatowa powstała w 1938 r. jako szkoła powszechna nr 40 im. J. Piłsudskiego. Po wojnie w budynku została otwarta szkoła rosyjska, a od 1990 roku rozpoczęła się w niej także nauka po polsku, nigdy jednak nie powrócono do dawnego patrona szkoły.

Kolejnym tematem, omawianym w czasie spotkania klubu, było przeciwdziałanie rosyjskiej propagandzie.

– Doskonale wiemy, że po

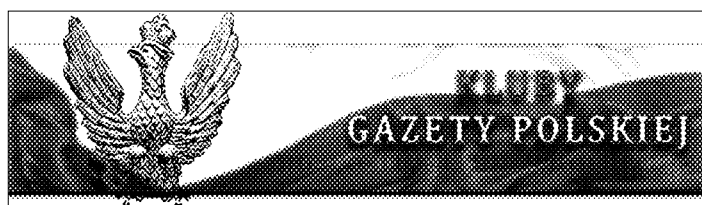
tak długim okresie od rozpadu Związku Sowieckiego język rosyjski jest nadal bardzo popularny, niejednokrotnie wypierając język polski. Rosyjskie produkcje są stale obecne nawet w litewskich, komercyjnych programach, co pokazuje, że rosyjska kultura ma swoich zwolenników także wśród Litwinów. Wydaje mi się, że w takiej sytuacji najlepszym sposobem na walkę z tymi zjawiskami jest promocja Polski, jako kraju sukcesu. Chodzi o to, byśmy potrafili tu, na Litwie, tworzyć modę na polskość – podkreślił Klonowski.

Członkowie klubu podzielili się również swoimi pomysłami świętowania 100. rocznicy odzyskania niepodległości Polski i Litwy.

Wybrali rzecznika prasowego, którym została Agata Antoniewicz. 

Inf. wł.

W takiej sytuacji najlepszym sposobem na walkę z tymi zjawiskami jest promocja Polski, jako kraju sukcesu. Chodzi o to, byśmy potrafili tu, na Litwie, tworzyć modę na polskość – podkreślił Klonowski



PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Do roku 2023 na Górze Bouffałowej w Wilnie na miejscu Pałacu Związków Zawodowców ma powstać współczesna sala koncertowa Fot. ELTA

KOMENTARZ DNIA

Efektom liberalnych „reform” jest wzrost przestępczości



Na Litwie nietrudno jest dostrzec wzrost przestępczości – niektórzy komentatorzy mówią nawet o powrocie do tendencji z lat 90-tych, kiedy nie było dnia bez zabójstwa. Prasa donosi też o coraz większej liczbie przestępstw szczególnie okrutnych. To szokujące zjawisko było do przewidzenia – do tego prowadzą bowiem liberalne „reformy” przeprowadzane w państwie. Na skutek tych reform, których jedynym celem było zwiększenie „efektywności” i „opłacalności” instytucji, w Wilnie całodobowo działa jeden komisariat policji. Jak w mniejszym miasteczku na dyżurze jest dwóch funkcjonariuszy, a trzeba zawieźć np. pijanego kierowcę do aresztu do większej miejscowości, to komisariat w tej mniejszej na resztę nocy jest zamykany. Funkcjonariusze zarabiają nieproporcjonalnie mało, o pieniądze za przepracowane nadgodziny muszą pisać specjalnie podania, obciąża się ich też biurokracją i źle zaprojektowanymi (ale za to „z przetargu”) systemami komputerowymi. Nic dziwnego, że bandyci, aferzyści, wszelcy wykołajeńcy czują się bezkarnie – państwo bowiem, za sprawą kolejnych „reform”, staje po ich stronie, a nie normalnych obywateli. Cóż, że to ci normalni to państwo utrzymują...

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„Uważam, że ten fakt jest zawstydzający, przypomina średniowiecze i jest to ogromny międzynarodowy ubytek na reputacji” – powiedziała Dalia Grybauskaitė o wrywaniu lub zaklejananiu w zagranicznych czasopiśmie reklam alkoholu

LICZBA DNIA

28 000

młodych mężczyzn w wieku od 19 do 26 roku życia trafiło na listę poborowych Ministerstwa Ochrony Kraju

Prof. Henryk Malewski: Reforma szkolnictwa wyższego budzi wiele wątpliwości

ze str. 1 »

Biorąc pod uwagę aktualnie zachodzące zmiany – są one bardzo poważne. Dołączenie uniwersytetu do innej placówki w praktyce równa się likwidacji. Dla wielu osób są to bardzo konkretne problemy, po prostu nie wiedzą, czy zachowają swoją pracę. Inną sprawą jest to, że reforma jest potrzebna. Sytuacja w litewskim szkolnictwie wyższym nie była dobra. Na pewno liczba uczelni była niemała (mam na myśli nie tylko uniwersytety, ale i kolegia) a stale zmniejszała się liczba studentów. Powodował to nie tylko niż demograficzny, ale także znacząca emigracja.

Czy łączenie uniwersytetów to odpowiednia droga?

Nie jestem specjalistą w tej dziedzinie, ale wydaje mi się, że reformowanie za pomocą zmniejszania liczby uczelni nie jest podstawowym sposobem na naprawę szkolnictwa wyższego. To nie jest chyba wystarczający instrument. Jeżeli chodzi tylko o połączenie, może się okazać, że stworzone zostaną jakieś moloche z tą samą kadrą, sposobem działania. Nam potrzebne są nie tylko zmiany strukturalne, ale także konceptualne. Musimy po prostu wiedzieć, do czego dążymy. Najpierw trzeba ustalić realne cele, ale oczywiście ich realizacja bez odpowiedniego zaplecza finansowego czy kadrowego nie będzie łatwa.

W środę Ministerstwo Oświaty i Nauki zaproponowało, aby Litewski Uniwersytet Edukologiczny już od 1 lipca został pozbawiony prawa do prowadzenia studiów, a dotychczasowi studenci tej uczelni mieliby zakończyć studia jako absolwenci Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie. Czy to dobry pomysł?

Według mnie problemy Litewskiego Uniwersytetu Edukologicznego są bardzo niepokojące. Nie jest to jedna z wielu

wyższych uczelni. Jako placówka kształcąca kadry nauczycielskie ma ona strategiczne znaczenie dla oświaty na Litwie. Tym, by ta placówka nie tylko istniała, ale była na wysokim poziomie, powinny być zainteresowane przecież nie tylko władze uczelni, ale także Ministerstwo Oświaty. W innych krajach tego rodzaju uczelnie radzą sobie dobrze, jeżeli u nas taka placówka pada, to pokazuje, że brakuje nie tylko studentów, ale też wizji oświaty. A na tym, niestety, mogą ucierpieć przede wszystkim dzieci.

Często słyszymy, że pracownicy uniwersytetów są w trudnej sytuacji nie tylko ze względu na dużą niepewność, ale także bardzo niskie zarobki. Z drugiej

czeka ich perspektywa bardzo niskich zarobków. Intelktualnie jest to na pewno ciekawa droga. Dobrze byłoby, gdybyśmy zmienili nieco spojrzenie na studia doktoranckie. W Stanach Zjednoczonych ok. 80 proc. osób mających doktorat, nie zostaje na uczelniach, ale wykorzystuje swoje wykształcenie w pracy w różnego rodzaju firmach. Na pewno tacy pracownicy, o rzeczywiście głębokiej wiedzy w swoim zakresie, byłiby bardzo dobrymi pracownikami także i u nas. Ale w krajach o nieco bardziej stabilnej sytuacji oświatowej także pracownicy uczelni wyższych zarabiają bardzo dobrze. Jako Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy mamy

można rozpatrywać w kilku blokach, a więc jest to działalność statutowa, naukowa, działalność kulturowa, oświatowa i współpraca z różnego rodzaju instytucjami. Wydaje mi się, że obecnie najbardziej akcentujemy ten wymiar pracy naukowej. Jeśli chodzi o samą organizację naszej pracy, idziemy w kierunku jak największej transparentności. Posiedzenia zarządu odbywają się regularnie, raz w miesiącu i mają charakter otwarty. Wszystkie nasze plany, propozycje, sprawozdania zamieszczamy na stronie internetowej. Zależy nam na tym, by członkowie mieli świadomość, nad czym pracujemy i mieli możliwość włączenia się w prace stowarzyszenia. W tym celu w ubiegłym roku rozpoczęliśmy wysyłanie informacji o planie i tematyce każdego, zbliżającego się zabrań zarządu tak, aby wszyscy zainteresowani mogli wziąć w nim udział.

Największą naszą inicjatywą jest organizowana co roku konferencja naukowa. Ubiegłoroczna poświęcona była głównie problematyce oświaty mniejszości narodowych, tegoroczna będzie poświęcona rocznicy, którą obchodzimy. W tomie 17 „Rocznika SNPL” zamieszczone zostało zaproszenie do udziału w V Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej SNPL „Setna rocznica rozpadu imperiów. Państwa narodowe a kwestia mniejszości narodowych w Europie” (aspekty historyczne, społeczno-polityczne, prawne i kulturowe), która odbędzie się w dn. 19-21 kwietnia 2018 r. w Wilnie. Najnowszy „Rocznik” ukazał się kilka tygodni temu. Niestety, nie można go kupić. Nakład przeznaczony jest przede dla członków stowarzyszenia, jego część trafia również do bibliotek i różnego rodzaju instytucji. □

**Rozmawiała
Ilona Lewandowska**



Najnowszy, 17 tom „Rocznika SNPL” został zaprezentowany 6 grudnia. Całość dostępna jest na stronie snpl.lt Fot. archiwum

stroni wielokrotnie podkreślano, że pod względem wykształcenia przedstawiciele polskiej mniejszości są zdecydowanie na szarym końcu na Litwie. Czy zmiany zachodzące w oświacie na Litwie jeszcze bardziej zniechęcają młodych Polaków do kontynuowania studiów, nie tylko na poziomie magisterium, ale także studiów III stopnia?

O tym pisze prof. Jarosław Wołkonowski w tomie 17 „Rocznika SNPL”. Różnica pomiędzy Polakami a Litwinami powoli się zmniejsza, ale nadal jesteśmy w tyle. Młodych, zdolnych ludzi trudno zachęcić do studiów doktoranckich, jeśli

powody do radości, ponieważ nadal przybywa nam nowych członków i naszym stowarzyszeniem interesują się młode osoby. W ostatnim roku nasze stowarzyszenie powiększyło się o 10 osób. Doszli członkowie zwyczajni, czyli osoby, które mają co najmniej stopień doktora, ale także członkowie wspierający, czyli osoby w trakcie studiów doktoranckich.

Na czym obecnie koncentruje się działalność stowarzyszenia?

W ostatnich latach nasza działalność została ukierunkowana na realizowanie naszych podstawowych zadań, które

SPRINTEM

Brytania chce
pięć medali



Organizacja UK Sport, zajmująca się dystrybucją finansowania dyscyplin olimpijskich w Wielkiej Brytanii, liczy, że reprezentanci tego kraju zdobędą na igrzyskach w Pjongczangu co najmniej pięć medali.

„Stać nas nawet na dziesięć” – oceniła dyrektor Chelsea Warr. Przed czterema laty w Soczi „Wyspiarze” wywalczyli cztery medale, co było rekordem kraju.

Kim Dzong Un chce Olimpiady

Prezydent Korei Południowej gotów jest, pod określonymi warunkami, spotkać się z północnokoreańskim przywódcą Kim Dzong Unem.

„Zgodzę się na to spotkanie, jeśli będzie ono mogło przynieść konkretne rezultaty” – powiedział Mun Dze In. W noworocznym orędziu przywódca Korei Płn. Kim Dzong Un zadeklarował „otwarcie na dialog” z Koreą Płd. i chęć wysłania delegacji KRLD na igrzyska w Pjongczangu.

Puchar Hiszpanii – Atletico ćwierćfinalistą

Piłkarze Atletico Madryt jako pierwsi awansowali do ćwierćfinału Pucharu Hiszpanii. W rewanżowym meczu 1/8 finału pokonali u siebie trzecioliigową Lleidę Esporciu 3:0, strzelając wszystkie gole w drugiej połowie.

W ubiegłym tygodniu wygrali na wyjeździe 4:0. Broniąca trofeum Barcelona dziś podejmie na Camp Nou zespół Celtę Vigo.

Rajd Dakar: Loeb wygrał czwarty etap, pech litewsko–polskiej załogi

Dziewięciokrotny rajdowy mistrz świata Francuz Sebastien Loeb (Peugeot 3008 DKR) wygrał w Peru czwarty etap Rajdu Dakar wśród kierowców samochodów. Po wypadku wycofał się lider motocyklistów Sam Sunderland.

Sunderland, zwycięzca ubiegłorocznej edycji, rozbił się pod koniec etapu San Juan de Marcona – San Juan de Marcona na którym odcinek specjalny liczył ponad 330 km. W końcówce 28-lletni Brytyjczyk miał wywrotkę, według wstępnej diagnozy doznał urazu kręgosłupa oraz stłuczenia stawu biodrowego i kolanowego. Z miejsca wypadku został śmigłowcem przewieziony do Limy, gdzie zajęli się nim lekarze.

Najlepszy z Polaków Maciej Gienza zajął na etapie 39. miejsce ze stratą 48 minut do zwycięzcy Francuza Adriana Van Beverena. W klasyfikacji generalnej plasuje się na 33. pozycji ze stratą prawie 1 godziny i 50 minut do lidera.

Trzy czołowe lokaty wśród kierowców samochodów wywalczyli zawodnicy zespołu Peugeot Total – Loeb, Carlos Sainz i Stephane Peterhansel. Także w klasyfikacji generalnej na czele są załogi Peugeotów; prowadzi Peterhansel. Pecha miał tylko inny zawodnik tego zespołu Francuz Cyril Despres, który na trasie urwał prawe tylne koło i już nie będzie się liczył w

walce o zwycięstwo. Poważne problemy techniczne zanotowała także ekipa Toyota. Katarczyk Nasser al-Attiyah i Giniel de Villiers z RPA musieli się zatrzymać na 226 km OS-u, gdyż ich Hiluxy straciły moc. Al-Attiyah dojechał do mety na 11. pozycji, ale stracił ponad 54 minuty.

W rywalizacji quadów na etapie triumfował Rosjanin Siergiej Kariakin, który przerwał dotychczasową dominację Chilijczyka Ignacio Casale. Rafał Sonik osiągnął 10. czas, gorszy od Rosjanina o 23.32.

O czwartym etapie Raj-

du Dakar pilot – Sebastian Rozwadowski – i jego kierowca – Benediktas Vanagas, chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Trzy awarie na trasie pozbawiły ich szans na wysokie miejsce, ale jak zapowiadają – będą walczyć dalej.

„Najpierw urwaliśmy półoś i potrzebna była pomoc mechaników, potem spadliśmy z kilku metrów do kanionu i znów uszkodziliśmy podwozie. Kiedy z olbrzymią stratą jechaliśmy dalej, w środku 50-kilometrowego odcinka wydm znów ukreśliła się półoś i trzeba było zjechać z trasy” – relacjonował Sebastian Rozwadowski. □



Trzy awarie na trasie pozbawiły litewsko–polską załogę szans na wysokie miejsce
Fot. archiwum

Puchar Ligi w Anglii – Manchester City bliżej finału

Lider angielskiej ekstraklasy piłkarskiej Manchester City pokonał przed własną publicznością występujący na zapleczu elity Bristol City 2:1 w pierwszym meczu półfinału Pucharu Ligi. Rewanż 23 stycznia.

Gospodarze byli faworytami, jednak to oni pierwsi stracili bramkę. Niedługo przed końcem pierwszej połowy obrońca John Stones sfaulował Bobby'ego Reida w polu karnym, a

„jedenastkę” wykorzystał sam poszkodowany.

Dziesięć minut po zmianie stron prawie pół boiska z piłką pokonał Belg Kevin De Bruyne, wymienił ją z Raheemem Sterlingiem i nie dał szans bramkarzowi gości mocnym strzałem z kilkunastu metrów.

„The Citizens” mieli później zdecydowaną przewagę i udokumentowali ją w doliczonym czasie, gdy na listę strzelców

wpisal się Argentyńczyk Sergio Aguero – w nietypowy dla siebie sposób, bo po uderzeniu głową.

Podopieczni hiszpańskiego trenera Josepa Guardioli pozostali niepokonani w ostatnich 33 spotkaniach w krajowych rozgrywkach. W tym sezonie przegrali tylko jeden mecz – w Lidze Mistrzów z Szachtarem Donieck 1:2, mając już zapewniony awans do 1/8 finału z pierwszego miejsca w grupie. □

Pierwszy Kolumbijczyk w FC Barcelona ma zostać „nowym Pique”

Gdy okazało się, że Javier Mascherano planuje już w styczniu odejść do chińskiego Hebei Fortune, Barcelona musiała szybko znaleźć stopera.

Ijej się to udało. Szefowie katalońskiego klubu zdecydowali się skorzystać z prawa pierwokupu Yerriego Mina z Palmeiras. Obrońca pierwotnie miał trafić na Camp Nou dopiero latem za 9 mln euro, ale ostatecznie przeniesie się do lidera LaLiga już teraz za 11,5 mln euro.

– Obserwowaliśmy Minę od dawna, ale nie chcieliśmy go wcześniej kupować. Woleliśmy, aby trafił do Palmeiras, z którym podpisaliśmy umowę ws. prawa pierwokupu. Yerry się tam ogrzał, jest już dojrzałym piłkarzem, a brazylijski klub zarobi dzięki niemu sporo pieniędzy. To dobra umowa dla obu stron – przyznał Francesc Guitart, skaut Barcelony na Kolumbię, Ekwador, Wenezuelę i Peru.

W 23-latkę przedstawiciele ekipy z Camp Nou widzą nowego Gerarda Pique. Podobieństw między oboma zawodnikami nie trzeba daleko szukać. Mina jest nie do zatrzymania w grze w powietrzu (195 cm wzrostu, tyle samo co Pique), a do tego jest silny fizycznie i świetnie radzi sobie z piłką przy nodze, chociaż – co ciekawe – w przeszłości miał problemy ze znalezieniem obuwia. Wychowanek Deportivo Pasto ma bardzo szeroką stopę, przez co często doznawał



Yerry Mina miał trafić na Camp Nou latem za 9 mln euro, ale przeniesie się do lidera LaLiga już teraz za 11,5 mln euro **Fot. archiwum**

kontuzji, grając w „normalnych” butach. Dopiero we wrześniu przedstawiciele Palmeiras wysłali go do Niemiec, do siedziby Adidas, aby tam skrojony został model specjalnie dla niego.

Głównym problemem Mina, tak samo jak zresztą Pique, jest szybkość. Szkoleniowcy Blaugrany w przypadku Katalończyka radzili sobie z tym sobie zestawiając go w parze z szybszym zawodnikiem, np. Mascherano czy Samuelem Umtitem. To właśnie z 24-letnim Francuzem Kolumbijczyk ma stworzyć duet stoperów Barcelony na przyszłość.

– Nie mam wątpliwości, że

Yerry poradzi sobie w Barcelonie – przekonuje Jose Pekerman. Selekcjoner reprezentacji Kolumbii, chętnie korzystał z Mina, jednak po transferze do Hiszpanii pozycja defensora w kadrze może znacznie osłabnąć. Szefowie katalońskiego klubu widzą w nim na razie środkowego obrońcę numer cztery, za Pique, Umtitem i Thomasem Vermaelenem, który w ostatnich tygodniach wrócił do świetnej formy. Brak regularnej gry przed mundialem może sprawić, że w Rosji Pekerman na środku defensywy będzie wołał korzystać z Cristiana Zapaty i Davinsona Sancheza. **□**

WTA w Sydney: Agnieszka Radwańska w ćwierćfinale

Agnieszka Radwańska po zwycięstwie nad Amerykanką Catherine „CiCi” Bellis 7:6 (7-4), 6:0 awansowała do ćwierćfinału turnieju tenisowego WTA Tour w Sydney. Jej następną rywalkę wyłoni mecz Czeszki Petry Kvitovej z Włoszką Camilą Giorgi.

W pierwszej rundzie Polka – w pojedynku stanowiącym rewanż za ubiegłoroczny finał – wygrała z Brytyjką Johanną

Kontą (nr 4.) 6:3, 7:5. 18-letnia Amerykanka, obecnie 56. w światowym rankingu, tylko w pierwszej partii stawiała Radwańskiej zacięty opór. Ubiegłoroczna finalistka i triumfatorka imprezy z 2013 roku przełamała podanie Bellis w szóstym, najdłuższym w meczu gemie, składającym się aż z 17 akcji, ale po chwili Amerykanka wyrównała na 4:4. Set rozstrzygnął się w tie-breaku, w

którym bardziej precyzyjna była 28. w klasyfikacji tenisistek Polka. Druga odsłona – bez historii. Zaprawiona w bojach w australijskim upale Radwańska dominowała na korcie. Już w pierwszym gemie przełamała serwis przeciwniczki, przy własnym dwukrotnie nie pozwoliła jej nawet zdobyć punktu i zakończyła partię po 32 minutach wynikiem 6:0. Trwała ona połowę krócej niż pierwsza. **□**

SPRINTEM

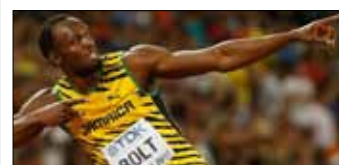
CAS otrzymał odwołania od Rosjan

Trybunał Arbitrażowy d/s. Sportu w Lozannie (CAS) poinformował, że otrzymał odwołania od 42 rosyjskich sportowców, którzy zostali zdyskwalifikowani przez komisję dyscyplinarną Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl). Rosjanie zostali przyłapani na doping podczas badania próbek pobranych w trakcie igrzysk olimpijskich w Soczi w 2014 r.

AS Monaco w półfinale Pucharu Ligi Francji

Piłkarze AS Monaco, z Kamilem Glikiem w składzie, awansowali do półfinału Pucharu Ligi we Francji. Drużyna polskiego obrońcy, pokonała na wyjeździe Nice 2:1. Wszystkie bramki padły w pierwszej połowie. Gole dla mistrzów Francji strzelili Thomas Lemar i Adama Diakhaby, a dla gospodarzy Alassane Plea. Po trafieniu piłkarza Nice sędzia skorzystał z systemu VAR i uznał bramkę.

Usain Bolt chce zostać... piłkarzem



Najszybszy człowiek świata Usain Bolt w marcu przejdzie testy w piłkarskim zespole Borussia Dortmund. Jamajski sprinter po zakończeniu lekkoatletycznej kariery widzi siebie w roli skrzydłowego i chciałby podpisać kontrakt. Jamajczyk, rekordzista świata w biegach na 100 i 200 m, najchętniej zostałby zawodnikiem Manchesteru United, któremu kibicuje od dzieciństwa. Stamtąd nie padła jednak żadna propozycja współpracy, a Bolt chciałby się sprawdzić w roli piłkarza.

Strony przygotował
Witold Janczys

FLESZ

Atak akustyczny
groźny dla sprzętu

Fale dźwiękowe jako sposób ataku? Naukowcy udowodni-

li, że dźwięki równie skutecznie poradzą sobie z dyskami twardeymi. Zaledwie kilka sekund „terapii dźwiękowej” o odpowiedniej częstotliwości wystarczy, by zakłócić zapis i odczyt danych, a tym samym spowodować błąd systemu. Przestępcy zainteresowani mogą być jednak zakłóceniem pracy kamer monitoringu, który nagrania zapisuje na dyskach i płytach.

Symulator szkolnych
strzelanin

EDGE – najnowsza inicjatywa amerykańskiej armii i Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego. EDGE (The Enhanced Dynamic Geo-Social Environment) to specjalny program, w ramach którego powstaje realistyczny symulator szkolnych strzelanin.

Ma on posłużyć za narzędzie szkoleniowe dla nauczycieli, policjantów czy pierwszych ratowników pokazujące, jak zachować się (lub jak nie zachowywać się) podczas tego typu wydarzeń.

Google wypowiada
wojnę piractwu

Google w ostatnich miesiącach zaczęło stosować zupełnie nowe metody. Od opublikowania konkretnych treści przez ich autora, do pojawiania się strony w wynikach wyszukiwania zawsze mija trochę czasu. Tę chwilę od teraz wykorzystają algorytmy Google, które przeanalizują zawartość według wyznaczonych kryteriów i przepuszczą ją dalej lub nie.

Stronę przygotował
Witold Janczys

E-sport – gry, w których można
zarobić najwięcej pieniędzy

E-sport to nie tylko wielkie turnieje, wielka oglądalność i często emocje większe niż w „normalnym” sporcie. To także coraz większe sumy pieniędzy wygrywane przez najlepszych zawodników i drużyny.

W jakich e-sportowych grach można zarobić największe kwoty? Patrząc na kwoty, które już teraz generuje e-sport nietrudno zrozumieć dlaczego w ten biznes inwestowane są coraz większe pieniądze i dlaczego interesują się nim gigantyczne organizacje pokroju NBA tworzące własne e-sportowe rozgrywki.

Przypomnijmy np. niedawny raport firmy analitycznej Webzoo, który prognozował, iż w 2020 roku wartość e-sportowego rynku osiągnie sumę od 1,5 do 2,4 mld dolarów. A w jakich grach zarabia się aktualnie najlepiej? Sprawdźmy!

1. DOTA 2. Jeśli dzięki e-sportowi chcecie zostać milionerami (i mówimy tu dolarach), to nie ma do tego lepszej gry niż DOTA 2. To właśnie ten tytuł otworzył bramy do wielkich pieniędzy w e-sporcie i jako pierwszy pochwalił się turniejem z pulą nagród przekraczającą milion dolarów. Chodzi oczywiście o turniej The International 2011, który Valve zorganizowało w celu promocji tej gry. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę i od tamtego czasu pula nagród w tych zawodach regularnie rośnie osiągając w 2017 roku sumę 24,6 mln dolarów.

Ale wielkie pieniądze przynosi nie tylko The International. Valve dokłada sporo gotówki także do zawodów z cyklu DOTA 2 Major, w których pula nagród wynosi zazwyczaj kilka milionów dolarów, a i turnieje organizowane choćby przez ligę ESL też oferują bardzo duże profity. Łączna pula nagród w 2017 roku: 38 mln dolarów w 155 turniejach.

2. Counter-Strike: Global

Offensive. Dla osób, które lepiej czują się w strzelaninach e-sport oferuje głównie dwa tytuły, w których można zarobić bardzo dobre pieniądze. Największą turniejową scenę w tym gatunku ma zdecydowanie CS: GO. Że wspomniemy finały dwóch sezonów ELEAGUE – 1,4 mln i 1,1 mln oraz zawody World Electronic Sports Games z 2016 roku z pulą 1,5 mln dolarów.

Jednak to co głównie wyróżnia scenę CS: GO, to właśnie liczba e-sportowych za-

przyjęło też strategię Valve i tworzy większe pulę nagród posiłkując się pieniędzmi fanów, choć i na tym polu firma musi jeszcze mocno gonić Valve. Łączna pula nagród w 2017 roku – 12 mln dolarów w 137 turniejach.

4. Heroes of the Storm. Heroes of the Storm w minionym roku wygenerowała nagrody pieniężne większe niż np. Call of Duty: Infinite Warfare. Co ciekawe, w 2017 roku w HotS odbyło się zaledwie 31 zawodów, zatem to jedna z tych gier,



Największą turniejową scenę ma zdecydowanie Counter Strike: Global Offensive
Fot. archiwum

wodów odbywających się na różnym szczeblu. Łączna pula nagród w 2017 roku – 19,2 mln dolarów w 892 turniejach.

3. League of Legends. League of Legends to najchętniej oglądana e-sportowa gra na świecie, a mimo Riot Games inwestuje w e-sportowe zawody zdecydowanie mniejsze kwoty niż np. Valve. Na przykład największy turniej w historii tej gry, czyli Mistrzostwa Świata w 2016 roku miały pulę nagród w wysokości „zaledwie” 5 mln dolarów. W porównaniu do DOTA 2 jest to bardzo skromna kwota – szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę zyski, jakie generuje ten tytuł. Riot Games dopiero niedawno

która nie posiada jakiegokolwiek e-sportowej sceny, ale jak już uda się na nią dostać, to są spore szanse, że trochę na niej zabawimy i zarobimy naprawdę dobre pieniądze.

Jesteśmy też bardzo ciekawi, jak będą wyglądać finansowe osiągnięcia tej produkcji w 2018 roku. Możliwe są chyba dwa główne scenariusze – finansowe nakłady Blizzarda wyjdą jej na dobre i HotS stanie się jeszcze bardziej rozpoznawalnym tytułem, albo nie przełożą się na wzrost jej popularności i ekipa Zamieci przykręci kurek z pieniędzmi. Łączna pula nagród w 2017 roku – 4,7 mln dolarów w 31 turniejach. □